

## Święty Marcin Pierwsza taka niedziela

• Kawalek Świętego Marcina przy budynkach Alfry zmienił się wczoraj w „tor sportów miejskich” z przeszkodami i wyskoczniami. Na kilka godzin zamknięto go dla ruchu. Kilkadziesiąt metrów dalej, pod Zamkiem, można było pograć w gry planszowe albo wypić kawę. Agnieszka Szablikowska i Łukasz Trusewicz przyszli właśnie na kawę: - Jedliśmy obiad w okolicy. Dłatego przy okazji tu zajrzeliśmy. Bardzo sympatycznie, oby więcej takich akcji - mówili zgodnie.

To była pierwsza „Niedziela na Świętym Marcinie”. Centrum Kultury Zamek postanowiło organizować takie imprezy cyklicznie - raz w miesiącu. Wczoraj poznaniacy mogli m.in. zobaczyć pokaz spacerów audiowizualnych i zrobić sobie zdjęcie na tle ulicy. - Chcemy ożywić tę ulicę. Pokazując potencjał - podkreśla Anna Hryniewiecka, dyrektorka CK Zamek. Mimo niezłej pogody impreza nie przyciągnęła tłumów. Zdaniem Hryniewieckiej to powoli będzie się zmieniać: - To długofalowy projekt. Nie możemy oczekiwać rezultatów natychmiast. Ale myślę, że już za miesiąc będzie więcej ludzi. ■ SEWEK

PIOTR SIOŃCZAK



## Poznańskie licea słabo pomagają swoim uczniom. Szkół jest za dużo?

# W liceach mało sukcesów

W Poznaniu mamy 33 licea, ale tylko kilka z nich uczy naprawdę dobrze, nawet nie połowa dostatecznie - wynika z najnowszego raportu na temat EWD, czyli edukacyjnej wartości dodanej

Justyna Suhecka

**W ciągu 10 lat w poznańskich liceach ubyło blisko 6 tys. uczniów, a do nauki licealistów dopłacamy dziś aż 20 mln zł. Bo szkół w tym czasie zamiast ubywać - przybyło. I wyraźnie odbija się to na poziomie nauczania w liceach.**

Dobre szkoły to takie, które motywują do rozwoju, a dzięki temu uczniom przybywa wiedzy. To oznacza, że jak na trampolinie „skaczą” w górę. Wysokość tego skoku można mierzyć za pomocą tzw. edukacyjnej wartości dodanej (EWD). Ta metoda pomiaru jakości nauczania i postępów w nauce polega na zestawieniu wyników zewnętrznych egzaminów. W przypadku liceów to porównanie egzaminu gimnazjalnego oraz matury. Dzięki EWD mamy się więc dowiedzieć, ile młodzież nauczyła się właśnie w liceum.

Od 2005 roku takie badania prowadzi specjalista związany z Centralną Komisją Egzaminacyjną. Właśnie opublikowali kolejny raport na ten temat, który ocenia uczniów przed rokiem zdających maturę.

EWD to nie jest klasyczny ranking szkół. Szanse na sukces mają w nim również te szkoły, które nie mają topowych wyników maturalnych i długiej listy olimpijczyków. Liczy się postęp, dokonany przez uczniów. Ale w Poznaniu w tym roku nie ma zbyt wielu niespodzianek.

Najlepiej uczącą przedmiotów humanistycznych szkołą jest zdecydowanie II LO przy ul. Matejki, tuż za nim uplasowało się LO im. Matki Jadwigi Borzeckiej przy ul. Głogowskiej (to szkoła niepubliczna) oraz VI LO, czyli popularny „Paderek”. W czółowce są też „Marynka” i „Marcinek”.

W tym roku eksperci zajmujący się EWD osobiście ocenili naukę języka polskiego i tu grono liderów nieco się zmienia - dołącza do niego III LO przy ul. Strzeleckiej oraz XVI LO na Krzeszynie, które w przedmiotach humanistycznych też goni liderów.

Wszystkie te licea są „szkolami sukcesu”. Bo w EWD szkoły pogrupowane są w pięciu kategoriach: neutralne, szkoły sukcesu (przyjmują dobrych kandydatów i wypuszczają dobrych

absolwentów), wspierające (nawet z przeciętnymi potrafią osiągnąć dobry wynik), wymagające pomocy oraz te najgorsze - szkoły niewykorzystujących możliwości, gdzie dobrzy uczniowie się marnują. Niestety ponad połowa szkół średnich w Poznaniu to szkoły wymagające pomocy.

**Przedmiotów humanistycznych najlepiej uczy II LO przy ul. Matejki, za nim są LO im. Matki Borzeckiej i VI LO**

Wyraźnie widać to w przypadku przedmiotów ścisłych, gdzie nawet licea z tradycyjnej czołówki mają problem z uzyskaniem dodatniego wyniku. Choć jak podkreśla dyrektorzy, to m.in. dlatego, że ich uczniowie świetnie wypadają na matematyczno-przyrodniczym egzaminie gimnazjalnym,

a potem wybierają w liceum zupełnie inne ścieżki rozwoju. - Niekiedy, świetnie z innych przedmiotów, do matematyki podchodzi „byłe zdać”, i to się w statystykach odbija. Trudno zmotywować kogoś do nauki przedmiotu, który mu się nigdzie nie liczy - mówi nam jedna z dyrektorek.

Najlepiej w Poznaniu, jeśli chodzi o matematykę, jak i przedmioty matematyczno-przyrodnicze, wypada VIII LO przy ul. Głogowskiej. Ale nie ma się czemu dziwić: - Zdecydowaliśmy, że w tym roku uruchomimy dwie klasy biologiczno-chemiczne i aż cztery z matematyką, fizyką i informatyką - mówił „Gazecie” Marek Greffing, dyrektor szkoły. - Nasi uczniowie wiedzą, że jesteśmy w tym dobrzy, więc powinniśmy się na tym skupić. To przynosi efekty.

Podobnie jak w ubiegłym roku „ósemkę” goni IX LO, które ma co prawda statystycznie niższe wyniki z matury, ale w zestawieniu EWD bardzo mocno widać tu pracę z uczniem. W przedmiotach ścisłych wyraźnie sukcesy edukacyjne odnoszą również IV i VI LO.

Bez względu na kategorię w większości kiepsko wypadają licea przy zespołach zawodowych. To ich likwidację rozważają miejscy urzędnicy, o czym poinformowali radnych na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty.

- Nie ma już na co czekać, liczba uczniów w najbliższych latach znów będzie spadać - mówi Przemysław Foligowski, dyrektor wydziału oświaty.

Ale likwidacja liceów przy zawodówkach to tylko jeden z proponowanych modeli. Inną możliwością jest likwidacja samodzielnych szkół „osiedlowych”. Wariant trzeci miesza obie koncepcje.

- Chcemy o tym poważnie dyskutować. Liczyć będą się różne rzeczy, wyniki matur i EWD mają być jednym z czynników - mówi Foligowski, ale podkreśla, że aspektów w ocenie liceów jest więcej, podobnie jak było to w przypadku gimnazjów. ■

Zestawienie najlepszych szkół wg EWD na  
poznan.gazeta.pl

## Piotr Reiss znów strzelił gola dla Lecha!

Wypełniony ludźmi stadion przy Bułgarskiej ucieszył się, gdy Lech Poznań wygrał z Zagłębiem Lubin 3:1, ale największą wraza podniosła się, gdy wynik tego meczu ustalił Piotr Reiss. Ułobnienie kibiców Lecha strzelił tym samym swojego upragnionego gola, pierwszego od czterech lat. Piotr Reiss jest żywą legendą „Kolejorza”. To tu zaczynał karierę, to tu wypromował się, dzięki czemu wyjechał do Nie-

PIOTR SIOŃCZAK



Szczęśliwy Piotr Reiss

miec, do Herthy Berlin. Po kilku latach wrócił do Lecha. Ponownie rozstał się z klubem w 2009 r. w atmosferze podejrzeń o korupcję. Później zaliczył epizod w Warcie Poznań, po czym jeszcze raz wrócił do Lecha. Za kilka tygodni kończy karierę. Jedyne, czego mu w niej brakowało, to był właśnie ten ostatni gol... ■ RANA

Więcej - S. 12

Bunt w urzędzie

## Poszło o wyzwiska za literkę „ż”

Poniżej pracowników, jest niekompetentny - napisali urzędnicy o Krzysztofie Grabrowskim z zarządu województwa. Szale przeważała awantura o literkę „ż”. Wybuchła, gdy jeden z urzędników w zaproszeniach na galę Wielkopolskiego Rolnika Roku zamiast „Marek Woźniak” napisał „Woźniak”. ■ Czytaj - S. 3

Kultura

## Ojcowie, do teatru!

„Ojcowie” to tytuł VI edycji Spotkań Teatralnych Bliscy Nieznajomi, która potrwa w Teatrze Polskim od 24 do 28 maja. Zobaczymy kilka naprawdę głośnych spektakli, m.in. „Był sobie Andrzej”, Andrzej, Andrzej i Andrzej” Moniki Strzepskiej i Pawła Demirskiego - głośnego duetu teatralnych skandalistów. ■

Szczegóły - S. 6